

Olsztyn, 19.12.2020

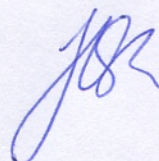
dr hab. Joanna Ostrouch-Kamińska, prof. UWM  
Wydział Nauk Społecznych  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

**R e c e n z j a**  
**dla Rady Dyscypliny Pedagogika**  
**Uniwersytetu Gdańskiego**  
**rozprawy doktorskiej magister Joanny Pacewicz-Biegańskiej**  
**pt. „Nowe konstrukty macierzyństwa w dyskursach intymnego obywatelstwa”,**  
**przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Lucyny Kopciewicz**

**Uwagi ogólne**

Magister Joanna Pacewicz-Biegańska w swojej rozprawie podjęła problematykę współczesnych konstruktów macierzyństwa wpisanych w wymiar „intymnego obywatelstwa” w rozumieniu K. Plummera. Celem swoich rozważań uczyniła poznanie indywidualnych perspektyw wyboru i sposobów doświadczania różnych form macierzyństwa oraz refleksję nad ich społecznym odbiorem. Owe formy macierzyństwa Autorka osadza w kontekście współczesnych przemian macierzyństwa i rodziny, przemian ról kobiet (i mężczyzn w tle), przemian sposobów budowania relacji z dziećmi i definiowania rodzicielstwa, wyróżniając późne macierzyństwo, macierzyństwo dzięki metodzie in vitro, macierzyństwo lesbijek, macierzyństwo w rodzinach zrekonstruowanych oraz samotne/samodzielne macierzyństwo

Problem podjęty przez Doktorantkę jest istotny nie tylko naukowo, dla poszerzenia wiedzy o macierzyństwie jako doświadczeniu oraz swoistej instytucji, ale również społecznie, w kontekście debaty nad przemianami ról kobiet w społeczeństwie i rodzinie, nad prawami kobiet do wyboru własnego sposobu realizowania ról macierzyńskich, a także szerzej ról rodzinnych. Bo gdy mowa o późnym macierzyństwie czy macierzyństwie dzięki metodzie in vitro, to w rzeczywistości mowa o sposobach budowania relacji i więzi rodzinnych, a także sposobach konstruowania ról rodzicielskich zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Zatem rozprawę Doktorantki postrzegam jako ważne i oryginalne studium dotyczące nie tylko macierzyństwa, ale przemian ról i relacji rodzinnych; studium z zakresu pedagogiki rodziny, którego celem jest



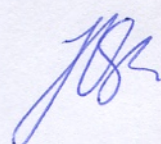
zmiana współczesnej świadomości społecznej dotyczącej ról rodzicielskich i, pośrednio, edukacyjnej rzeczywistości rodziny.

### Ocena formalnej strony pracy

Rozprawa liczy 287 stron, ma rozbudowaną strukturę i składa się ze wstępu, wprowadzenia oraz trzech głównych części poświęconych kolejno:

1. przeglądowni wybranych koncepcji stanowiących teoretyczne tło prowadzonych analiz, ujętych w pięć rozdziałów poświęconych kolejno historii macierzyństwa, różnym ujęciom i dyskursom macierzyństwa, analizowanym w kontekście ich ścierania się i przemian, upolitycznionemu macierzyństwu jako wymiarowi intymnego obywatelstwa, a także różnym rodzajom współczesnego macierzyństwa: późnemu macierzyństwu, macierzyństwu dzięki metodzie in vitro, macierzyństwu lesbijek, macierzyństwu w rodzinach rekonstruowanych i samotnemu macierzyństwu (różnie przez Autorkę rozumianemu, do czego odniosę się w dalszej części recenzji);
2. rekonstrukcji metodologicznych podstaw badań własnych wraz z omówieniem źródeł przyjętej perspektywy badawczej – podrozdziały dotyczące charakterystyki podejścia badawczego i strategii badań, w tym opis przyjętych założeń badawczych, metody badań, celu i przedmiotu badań, kryteria doboru osób badanych, organizacji i przebiegu badań;
3. części empirycznej, w której zaprezentowano wyniki przeprowadzonych analiz. Wydzielono w niej jedenaście podrozdziałów, zorganizowanych wokół dziewięciu wyróżnionych przez Autorkę kategorii dotyczących: sposobów definiowania macierzyństwa, powodów, dla których badane zdecydowały się wejść w rolę matki, opinii na temat własnego macierzyństwa i tego, co dzieci zmieniają w życiu, wad i zalet poszczególnych konstruktów macierzyństwa, opinii na temat wychowania i wartości, które należy przekazać dziecku, postrzegania porażek i sukcesów wychowawczych, społecznego odbioru badanych nowych form macierzyństwa, opinii na temat mitu Matki Polki oraz cech wyróżniających nowe konstrukty macierzyństwa.

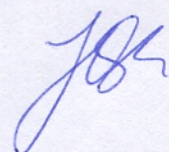
Pracę zakończono podrozdziałem zawierającym wnioski z przeprowadzonych badań, a także bibliografią, streszczeniem w języku polskim i angielskim, spisem tabel oraz aneksem, w którym umieszczono narzędzia badawcze – kwestionariusze dyspozycji do wywiadów z tzw.



późnymi matkami, matkami – singielkami, lesbijkami, z rodzin zrekonstruowanych oraz z kobietami, które zostały matkami dzięki metodzie in vitro.

Ocena formalnej strony pracy jest pozytywna. Oto powody tej oceny: treść pracy w pełni odpowiada jej tytułowi, jej układ i struktura podziału treści jest prawidłowa, konstrukcja wyводу Doktorantki jest przejrzysta i spójna, z widoczną logiką, a przytaczane tezy poparte są rzeczową argumentacją. Tekst rozprawy ma charakter interdyscyplinarny, zawierający systematyczną rekonstrukcję jasno określonego pola problemowego. Język rozprawy jest komunikatywny. Jest ona napisana poprawnie, w odniesieniu do adekwatnej do problemu literatury. Praca jest prawidłowo przygotowana, zgodnie ze sztuką przygotowywania raportów z badań. Autorka niewątpliwie wykazała się umiejętnością opanowania warsztatu pisarskiego – sposobu cytowania i przywoływania źródeł. Nie ustrzegła się jednak drobnych błędów. Podczas lektury rozprawy najbardziej przeszkadza poradnikowy styl językowy wyraźnie dominujący narrację Doktorantki (np. s. 57, s. 66). Rekonstruując dyskurs wiedzy o macierzyństwie, Pani magister Joanna Pacewicz-Biegańska radzi co jest ważne w byciu dobrą matką, albo apeluje o akceptowanie współczesnych, nieidealnych matek; zdarza się Jej również stawiać retoryczne pytania i snuć rozważania niczym w popularnonaukowym eseju z poczytnego tygodnika (np. s. 51, s. 66, s. 72), czy ubarwiać swą narrację emocjonalnymi opiniami i potocyzmami (np. s. 115). W tekście rozprawy pojawiają się też błędy edytorskie, zwłaszcza w sposobie zapisów akapitów (np. s. 83, s. 85 i nast., s. 145 itd.). Czasami nieuwaga redakcyjna prowadzi do absurdów, np. wtedy, gdy Autorka najpierw pisze o badaniach antypozytywistycznych jako jakościowych, a w kolejnym zdaniu wymienia fenomenologię, etnometodologię i interakcjonizm symboliczny jako badania...pozytywistyczne (s. 146). Nie zakładam tu błędu o charakterze merytorycznym, a jedynie błąd edytorski, na co pozwala lektura pozostałej części rozprawy. Warto jednak takich błędów unikać, a już na pewno należy dopracować pracę w warstwie językowej i edytorskiej, jeśli miałyby być opublikowana. Wszystkie te niedociągnięcia traktuję jako efekt „bycia w drodze” Doktorantki ku zdobywaniu przez Nią doświadczenia w pisarstwie naukowym, gdyż rozprawa jest zapewne Jej debiutem naukowym.

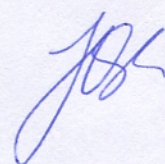
Podsumowując ocenę formalnej strony rozprawy doktorskiej Pani magister Joanny Pacewicz-Biegańskiej uznaję, iż spełnia ona kryteria formalne przyjęte dla tego typu prac przygotowywanych w celu uzyskania awansu na pierwszy stopień naukowy.



### Ocena merytorycznej strony pracy

Część teoretyczna rozprawy to szczegółowa rekonstrukcja i analiza tytułowej problematyki w odniesieniu do istniejących wyników badań i koncepcji zarówno polskich, jak i zagranicznych. Za najbardziej wartościową w tej części pracy uważam ciekawie dobraną i trafnie zrekonstruowaną ramę teoretyczną rozprawy, którą stanowi tytułowe intymne obywatelstwo w ujęciu K. Plummera (s. 91 i nast.), osadzone we współczesnym dyskursie „upolitycznionego macierzyństwa” (s. 80 i nast.). Autorka swobodnie swobodnie porusza się w obrębie podjętej problematyki, jasno argumentuje swoje zdanie, przywołując poszczególne koncepcje i prezentuje je w krytycznej perspektywie. Przykładem mogą być rozważania o przemianach macierzyństwa, instynktu macierzyńskiego i sposobu pełnienia ról matki (s. 25 i nast.), czy roli feminizmu w ukształtowaniu współczesnego sposobu rozumienia obywatelstwa (s. 85 i nast.). Na uznanie zasługuje również umiejętne wyprowadzenie analizowanych typów macierzyństwa (s. 99 i nast.) z przemian współczesnej kultury i społeczeństwa: rozwoju cywilizacyjnego, technologicznego, wartości indywidualizmu, konsumeryzmu, dążeń emancypacyjnych środowisk i grup nieuprzywilejowanych, przemian rodziny i wewnątrzrodzinnych relacji, naznaczonych „emocjonalnym indywidualizmem”, jak określał je A. Giddens, czy przemian intymności. Niewątpliwie Doktorantka reprezentuje emancypacyjno-krytyczny dyskurs wiedzy o rodzinie i rodzinnych rolach, a także dyskurs transformacji rodziny, w którym rodzina ujmowana jest w kategorii dynamicznych, zmiennych relacji międzyludzkich. Podkreśla się tu znaczenie rodziny dla jednostki, odchodząc od definicji akcentujących rodzinę jako instytucję. W centrum uwagi coraz częściej umieszczana jest prywatna, indywidualna strona życia. W przypadku recenzowanej rozprawy jest to doświadczanie macierzyństwa.

Pytanie, które pojawia się po lekturze tzw. teoretycznego fragmentu rozprawy dotyczy prawomocności wysuwanych wniosków oraz zestawiania wyników badań innych autorów/ek i własnych eflksji. Czy i na ile można „przeplatać” te dwa porządki, czy nie pojawia się wtedy ryzyko nadinterpretacji lub dopasowywania logiki narracji do uprzednio wypracowanej tezy? Przykładem takiego balansowania na granicy ryzyka może być fragment dotyczący partnerstwa jako jednej z głównych cech współczesnej rodziny w ujęciu M. Sikorskiej (s. 76 i nast.). Doktorantka rekonstruuując wnioski autorki stawia tezę, iż „partnerskie relacje, oparte na równouprawnieniu, negocjacjach, emocjach i niezależności są przyczyną nietrwałości

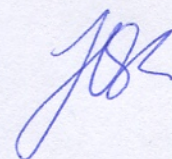


współczesnych małżeństw i rodzin” (s. 76). Tymczasem badania nad partnerstwem w rodzinie dowodzą albo czegoś zgoła innego (por. Ostouch-Kamińska, 2011), albo przynajmniej tego, iż partnerstwo w rodzinie jest konstruktem złożonym, który wymyka się jednoznacznym ujęciom, lokując się nie tyle w opozycji do wspólnoty – na osi wspólnota (rodzina) – jednostka (indywidualizm), a bardziej pomiędzy nimi.

Inną dość dyskusyjną tezę Doktorantki jest oto stwierdzenie, iż „Matka-Polka” to dyskurs macierzyństwa, który „w żaden sposób nie wpisuje się w cechy współczesnej rodziny” (s. 63). Jeśli ową „współczesną rodzinę” zdefiniujemy, osadzając ją na kontinuum od rodziny tradycyjnej ze stereotypowym podziałem ról do rodziny partnerskiej z wymiennym podziałem zadań i elastycznym sposobem pełnienia ról rodzinnych, to okaże się, że konstrukt Matki-Polki, choć w nowym wymiarze, jest wyjątkowo trwały i istnieje obok innych typów kobiecych ról, również we współczesnych rodzinach.

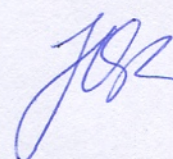
Zupełnie zaś nie zgadzam się z utożsamianiem przez Doktorantkę związku kohabitacyjnego z konkubinatem (s. 72), choć mam świadomość, iż powołuje się Ona w tym miejscu na M. Sikorską (2009, s. 135-136). To błąd wynikający z potocznego rozumienia obu tych typów związków i/lub zamiennego stosowania tych kategorii. Tymczasem, jak dowodzą np. D. Jabłoński i L. Ostasz (2001; por. Kwak, 1994; 1995; 2005; Ćwiek, 2002), istnieje różnica między tymi relacjami: w pierwszym przypadku podstawą relacji jest wspólne zamieszkiwanie, w drugim – niekoniecznie – istotą jest tworzenie relacji. Zatem każdy kohabitat jest konkubinatem, ale nie każdy konkubinatem jest związkiem kohabitacyjnym. Warto przemyśleć te różnice zanim ewentualnie rozprawa trafi do druku. Muszę jednak zaznaczyć, że powyższe uwagi w żaden sposób nie kwestionują wartości rozważań zawartych w tej części rozprawy, które oceniam pozytywnie.

Druga część rozprawy to charakterystyka przyjętej perspektywy badawczej i koncepcji badań. Ich celem czyni Autorka identyfikację „i opis tego, jak matki – uczestniczki badań rozumieją własne macierzyństwo i jakie nadają jemu znaczenia” (s. 155), a także „identyfikacja motywów podjęcia decyzji o takiej, a nie innej formie macierzyństwa, refleksja nad dobrymi i słabszymi stronami obranej przez nie drogi oraz próba dyskusji na temat społecznego odbioru danego typu macierzyństwa” (s. 156). Realizując tak szeroko określony cel badań, Doktorantka chciała wydobyć sens rodzicielskich doświadczeń badanych kobiet. Lokując swój cel w obrębie paradygmatu interpretatywnego, Pani magister Joanna Pacewicz-Biegańska dążyła do



realizacji owego celu przyjmując fenomenograficzne podejście badawcze (s. 157 i nast.), oraz wykorzystując wywiad fenomenograficzny (s. 165 i nast.) przeprowadzony z dwudziestoma sześcioma kobietami dobranymi celowo w oparciu o ściśle określone kryteria (s. 167-168), a uzyskane dane poddając fenomenograficznej analizie (s. 169). Do tak sformułowanych założeń projektu badawczego Doktorantka dołożyła jeszcze chęć ukazania, „czy refleksje uczestniczek badań dotyczące ich macierzyństwa wpisują się w kategorię intymnego obywatelstwa rozumianego jako kontrola społeczna obejmująca życie prywatne jednostek” (s. 235), a także udowodnienie, „że bycie matką można przeżywać w różnych formach i konstrukcjach, że macierzyństwa nie można pojmować jednowymiarowo” (s. 5).

Generalnie dokonane wybory o charakterze metodologicznym uważam za zasadne, a koncepcję badań za spójną i prawidłowo skonstruowaną. Ugruntowanie teoretyczne projektu, o czym już wspominałam, jest adekwatne do dokonanych wyborów badawczych. Jednakże lektura rozdziału metodologicznego daje poczucie pewnego chaosu. Już sama konstrukcja celów badawczych nasuwa pytanie, co Doktorantka zamierza badać, jaki typ badań zamierza prowadzić: eksploracyjne czy weryfikacyjne? Niewiele wiemy o sposobie rozumienia przez Doktorantkę procesu konstruowania problemów badawczych. Choć ich formę generalnie uważam za prawidłową, to jednak konstrukcja drugiego szczegółowego problemu badawczego budzi wątpliwości: pytanie rozstrzygnięcie o to, czy „decyzja o danej formie macierzyństwa była świadomym wyborem czy raczej przypadkowym?” (s. 156) należałoby w moim przekonaniu zastąpić pytaniem o motyw wyboru określonej formy macierzyństwa. Nie znalazłam w tym rozdziale określenia sposobu rozumienia przez Autorkę przedmiotu badań i jego określenia (mimo dedykowanego podrozdziału). Domyślam się jego specyfiki wnikliwie czytając poszczególne strony rozprawy: czasami są to „światy macierzyństwa” (s. 156), a czasami „nowe konstrukty macierzyństwa” (s. 155). Podobnie jest z określeniem metod i kryteriów doboru próby. O ile te drugie są szczegółowo określone w odniesieniu do typu doświadczenia – bycie matką np. z in vitro lub w rodzinie zrekonstruowanej, o tyle nie wiemy, jaką metodę zastosowano, by wybrać te rozmówczynie. Oprócz lakonicznej informacji, że dobór był celowy, a „w niektórych przypadkach zastosowano metodę kuli śnieżnej” (s. 167) niewiele wiemy o samym procesie, a przez to i o rozumieniu tego procesu przez Doktorantkę. Natomiast dużo uwagi Autorka poświęciła opisowi rodzajów paradygmatów czy specyfiki wywiadów jakościowych, co w moim przekonaniu można było sobie darować na rzecz bardziej

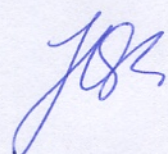


szczegółowej charakterystyki poszczególnych założeń metodologicznych i wyborów badawczych. W przypadku przygotowywania rozprawy do druku gorąco zachęcam do uważnej weryfikacji treści tego rozdziału i rozbudowania tych jego fragmentów, które zaświadczą o posiadanej przez Doktorantkę pogłębionej wiedzy i świadomości metodologicznej.

Powyższe uwagi nie stanowią jednak krytyki samego projektu badawczego, który, co powtórzę, generalnie pozytywnie oceniam: akceptuję sam zamysł badawczy, koncepcję, założony cel oraz sposób jego realizacji, i doceniam jego wartość dla rozwoju wiedzy o podjętym przez Doktorantkę problemie.

W części trzeciej rozprawy Pani magister Joanna Pacewicz-Biegańska dokonuje analizy zebranego materiału badawczego zgodnie z założeniami przyjętego podejścia badawczego – fenomenografii. Po dokonaniu charakterystyki przestrzeni wynikowej, dziewięciu obszarów problemowych dotyczących sposobów definiowania macierzyństwa, powodów, dla których badane zdecydowały się zostać matkami, sposobów rozumienia własnego macierzyństwa i roli dzieci w tym doświadczeniu, wad i zalet każdego z badanych konstruktów macierzyństwa, opinii dotyczących wychowania i wartości godnych przekazaniu dzieciom, postrzegania porażek i sukcesów wychowawczych, społecznego odbioru reprezentowanych przez badane typów macierzyństwa w ich ujęciu, odniesień realizowanych typów macierzyństwa do wzorca Matki-Polki, utożsamianego przez Doktorantkę z tradycyjnym postrzeganiem macierzyństwa (s. 178), oraz cech wyróżniających nowe konstrukty macierzyństwa jako celu analizy wyników badań, Autorka wyłoniła cztery dominujące koncepcje macierzyństwa, które utworzyły ramę odniesienia do analizy istoty doświadczenia poszczególnych typów macierzyństwa. Utworzyły ją ujęcia macierzyństwa jako: specyficznego doświadczenia relacyjnego, spełnienia, nowego początku i jako wyboru (s. 180 i nast.).

Empiryczny fragment rozprawy to niezwykle materiał, w którym poznajemy proces osvajania się z decyzją o zostaniu matką, czytamy o emocjach, pozytywach i trudach tej decyzji, o recjach z dziećmi i ich wychowaniu. Analiza wyników badań zaprezentowana przez Doktorantkę jest przekonująca, zarówno w kontekście sposobu narracji jak i prezentacji poszczególnych jej fragmentów, choć pozostawia niedosyt w zakresie ich interpretacji. Sam tekst jest niezwykle cennym źródłem wiedzy. „Obfitość” tego tekstu, przede wszystkim zaś długie cytaty, czasami zajmujące całą stronę, odczytuję jako efekt wysokiego poziomu zaangażowania Autorki w prezentowany projekt badawczy. W moim przekonaniu szczególną



wartość mają ujawnione przez Doktorantkę społeczne konteksty wypowiedzi badanych kobiet, które Autorka analizuje, odnosząc się do tytułowej kategorii intymnego obywatelstwa (s. 235 i nast.). W przedstawionych interpretacjach Pani magister Joanna Pacewicz-Biegańska wyraźnie demaskuje polską kulturę i społeczeństwo jako opresyjne, w których współczesne matki są oceniane, kontrolowane, np. poprzez instrumenty polityki prorodzinnej państwa lub przez inne osoby, porównywane do ideałów mających swe korzenie w patriarchalnej tradycji. Badane przez Doktorantkę konstrukty macierzyństwa są „nie-normalne” w odniesieniu do stereotypowych definicji macierzyństwa dominujących w polskiej kulturze: bo za późno, bo samodzielnie – samolubnie, bo nie-naturalnie, bo nie-heteroseksualnie. Dramatyczne są narracje kobiet, które zostały matkami w wyniku procedury in vitro – ich macierzyństwu towarzyszy nieustanny lęk i napięcie; strach przed społecznym piętnowaniem ich dzieci i ich samych, nasilającym się przez dominujący obecnie dyskurs polityczny.

W moim przekonaniu niezwykle istotny wniosek, do którego dochodzi Doktorantka w efekcie swoich analiz, dotyczy niskiego potencjału generowania zmiany społecznej w zakresie poszerzania akceptowanych społecznie definicji poszczególnych konstruktów macierzyństwa – badane kobiety, mimo wykraczania poza stereotypowe sposoby wchodzenia/realizowania roli matki, poprzez niezwykle silne mechanizmy kontroli społecznej ukrywają swoje doświadczenia, osłabiając, jak pisze Autorka, „ich emancypacyjny potencjał” (s. 242), i wzmacniając przez to dominujące w polskiej kulturze dyskursy macierzyństwa. Głos Pani magister Joanny Pacewicz-Biegańskiej, który wybrzmiewa w Jej rozprawie, uznaję za niezwykle ważny dla rozwoju demokratycznego społeczeństwa, ale także edukacji w/dla demokracji.

### **Wniosek końcowy**

W ostatecznej konkluzji stwierdzam, że rozprawa doktorska magister Joanny Pacewicz-Biegańskiej pt. „Nowe konstrukty macierzyństwa w dyskursach intymnego obywatelstwa” spełnia wymagania sformułowane w Ustawie z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki i wnoszę o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.